Posłuchaj

()

Jeśli za dobrą monetę przyjąć niżej podaną naukę o Duchu Świętym wówczas automatycznie narzuca się pytanie:

To co robi Duch Święty od Vat. II?

Odpowiedź brzmi:

Nadal działa w tych, którzy nie trwają w grzechu śmiertelnym.

Jak powiem mówi Księga Mądrości (Mdr 1,4):

> Mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną, nie zamieszka w ciele zaprzedanym grzechowi.

Poprzez grzech rozumiemy tutaj zarówno grzechy seksualne, jak i intelektualne. Niestety cały proces Soboru i posoborowia był kolektywnym grzech przeciwko Duchowi Świętemu.

Księża, biskupi, teologowie i papieże na tyle znali Tradycję, by chcieć lub móc ją obejść. Dopiero Bergoglio zaczął mówić wprost sprzeciwiając się w *Amoris Laetitia* obowiązywalności Szóstego Przykazania jak i wszelkiej normatywności.

Po *Amoris Laetitia* już z niczym się nie kryją ani niczym nie przejmują. Działanie Ducha Świętego w Kościele nie jest niczym automatycznym, gdyż członkowie Kościoła, z których składa się ziemski Kościół mają wolną wolę, stąd i wolę grzeszenia.

Piszący te słowa czytając analizy prawnokanoniczne napisane tuż po abdykacji Benedykta XVI, do których się jeszcze odniesie, był przerażony zarówno wiedzą i kompetencją kanonistów piszących na ten temat, szybkością ich reakcji jak i ich bezwładnością.

Mówiąc prościej:

> dokładnie wiedzieli i wiedzą, co się dzieje, a nic nie robią i milczeniem obecny stan popierają.

Co z tego, że ktoś ma taką wiedzę, skoro nie wprowadza jej w czyn? Choćby przez własne białe lub krwawe męczeństwo? Białym męczeństwem byłaby w tym kontekście utrata posady, krwawym śmierć. W ten sposób ujawniłby działanie Ducha Świętego i dał świadectwo.

Piszący te słowa stosuje się do własnych nauk, mnóstwo rzeczy przez swoje przejście na tradycjonalizm stracił, zyskał niesamowity przyrost wiedzy nadprzyrodzonej jak i w ostatnim czasie dobrobyt materialny.

Wszystko to kosztuje, ale Duch Święty faktycznie nagradza tych, którzy się do Jego poleceń stosują. Więc warto tak czynić. Amen.

VIII. Duch Święty, Uświęciciel dusz i Dusza Kościoła

1. Wyznaję, że Duch Święty, trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej, prawdziwy Bóg wraz z Ojcem i Synem, przemawiał przez proroków, natchnął Pismo Święte, uświęcił sprawiedliwych, ukształtował ludzką naturę Słowa Wcielonego w dziewiczym łonie Maryi i został widzialnie zesłany w dniu Pięćdziesiątnicy, aby objawić Kościół i obdarzyć go życiem aż do końca wieków.[1]

2. Wierzę, że posłany przez Ojca i Syna, przebywa w Kościele aż do końca czasów, zgodnie z obietnicą naszego Pana. On jest nie stworzoną Duszą Kościoła, nie jako forma substancjalna, która zniwelowałaby różnicę między Chrystusem a Jego członkami, ale jako niewidzialna zasada i przyczyna sprawcza jego życia nadprzyrodzonego, jedności wyznania wiary i kultu,

świętości jego rządów i Magisterium oraz owocności jego dzieł.[2]

3. Wyznaję, że całe życie Kościoła zależy od Jego działania. To On wspiera Magisterium kościelne, a zwłaszcza Magisterium papieża, aby mogło ono bezbłędnie zachowywać, głosić i wyjaśniać objawiony depozyt wiary: nie po to, by wymyślało nowe doktryny, ale aby mogło głębiej zgłębiać, w tym samym sensie i tym samym znaczeniu, prawdę już objawioną przez Boga apostołom.[3]

4. Wierzę, że to On przekazuje duszom w sakramentach łaskę zdobytą przez Zbawiciela, mieszka w nich dzięki tej łasce i upodabnia je do Chrystusa; to On oświeca umysły swoją mądrością, podtrzymuje wolę swoją mocą i wlewa swoją miłość w serca; to On pobudza do dobrych uczynków, inspiruje braterską miłość i prowadzi dusze ku ich doskonałości.[4]

5. To On podtrzymywał męczenników, oświecał Doktorów Kościoła, powoływał misjonarzy, pielęgnował życie kontemplacyjne, ożywił zakony i sprawił, że świętość rozkwitała we wszystkich stanach życia. Wielkie dzieła cywilizacji chrześcijańskiej, owoce kultury katolickiej, same w sobie świadczą o tej dyskretnej, a jednak owocnej obecności Ducha Bożego w Kościele na przestrzeni wieków.

6. Odrzucam zatem wszelkie próby powoływania się na Ducha Świętego w celu usprawiedliwienia adaptacji doktrynalnych, które stanowią zerwanie z Tradycją, odwrócenia zasad moralnych lub procedur synodalnych, poprzez które kwestionuje się to, co Kościół otrzymał od Boga. Duch Prawdy nie może dziś inspirować czegoś przeciwnego do tego, do czego inspirował

wczoraj. Nie zachęca On Kościoła, by słuchał świata, aby przejmować od niego jego aspiracje; wręcz przeciwnie, pobudza go do nauczania świata, do nawracania go i do uświęcania go. Jego dzieło nie polega ani na rozbudzaniu anarchicznych inspiracji, ani na zachęcaniu do kreatywności doktrynalnej, ani na opieraniu życia duchowego na poszukiwaniu nadzwyczajnych zjawisk charyzmatycznych; polega ono na prowadzeniu dusz poprzez oświecanie ich wiary i obronę przed ich duchowymi wrogami, aby w nich dopełnić dzieło ich zbawienia i wprowadzić je w światło wieczności.

---

[1] Pierwszy Sobór Nicejski (325); IV Sobór Laterański (1215); II Sobór w Lyonie (1274); Sobór we Florencji (1439).

[2] Leon XIII, encyklika *„Divinum illud”* (9 maja 1897 r.); Pius XII, encyklika *„Mystici corporis”* (29 czerwca 1943 r.).

[3] Pierwszy Sobór Watykański (1870), Konstytucja dogmatyczna *Pastor aeternus*, rozdział IV; Leon XIII, encyklika *Satis cognitum* (29 czerwca 1896 r.).

[4] Leon XIII, encyklika *„Divinum illud”* (9 maja 1897 r.).

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related